

Janusz Mariański, *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, ss. 266

Współczesność, którą znamionuje postmodernizm i jego ideowo-światopoglądowy pluralizm, żąda od jednostki samodzielności w zakresie indywidualnych wyborów. Wybór sam w sobie staje się swoistym imperatywem, laickim *credo*. Społeczeństwo zróżnicowane zakłada istnienie i funkcjonowanie autonomicznych podmiotów konkurujących ze sobą w urzeczywistnianiu własnych celów. Taki stan rzeczy Profesor Mariański nazywa „przymusem wybierania” obejmującym także sferę tożsamości religijnej i moralnej. Już we *Wstępie* zapoznaje czytelnika z tym, co różni „społeczeństwo wyboru” od „społeczeństwa losu”, odwołując się do dychotomicznego podziału Petera L. Bergera. W opinii Autora ów podział „jest przydatny do analizy konkretnych społeczeństw realizujących w różnym stopniu cechy jednego lub drugiego typu idealnego” (s.7).

W społeczeństwach tradycyjnych religia nadawała życiu społecznemu znaczenie i sens, a wartości religijne i moralne należały do „oczywistości życia zbiorowego”. W społeczeństwach wyboru pluralizm form i postaci życia codziennego to pewna rzeczywistość nabierająca charakteru ważnej, niekiedy najważniejszej wartości” (s.12). Mariański zauważa, że w spluralizowanym społeczeństwie owe wybory nie mają obiektywnych podstaw, są względne. W różnych krajach i w różnych okresach historycznych przybierają odmienną postać, zależną od indywidualnych wyborów jednostek (s.175). Trend relatywizacji wartości, w tym także kryteriów odróżniania dobra i zła moralnego, staje się efektem polimorficznej moralności odrzucającej istnienie jednej, uniwersalnej moralności. Dawna jednolitość systemów aksjologicznych nie wróci, a ranga przekonań religijnych i moralnych podlega radykalnej zmianie.

Nowoczesne pluralistyczne społeczeństwa funkcjonują w procesie ustawicznych przekształceń i nieustannych zmian. Ich dynamika nie prowadzi do jasno określonego celu, jest raczej dostosowywaniem się jednostek i całych społeczeństw do „rzeczy nowych”. Odcięte od przeszłości odrzucają dotychczas akceptowane ideały, wzorce, wartości i normy, stawiając na elastyczny samorozwój i samosterowność. Przyszłość nie jawi się jako kontynuacja teraźniejszości, to coś zupełnie nowego, otwartego, niezdefiniowanego. Zawiodły wczorajsze wzorce radzenia sobie z rzeczywistością, poszerza się zatem wachlarz możliwych wyborów, a zmiana, jako taka, „rządzi” wszystkimi wymiarami życia społecznego. Wiodącymi wartościami są zmienność, zróżnicowanie, otwartość na nowe style życia, heterogeniczność. W zmieniającym się społeczeństwie, żyjącym w pluralistycznym świecie, nic nie jest pewne. Trudno socjologom prognozować przyszłość – stwierdza Janusz Mariański – uznany i ceniony socjolog, autorytet naukowy w obszarze socjologii religii i socjologii moralności, także poza granicami Polski.

Maria Libiszowska-Żółtkowska, badaczka pluralizmu religijnego i moralnego, której dedykował swoją najnowszą książkę, pisała o Nim: „Publikacje Mariańskiego cechuje bogactwo warsztatu naukowego, gruntowna znajomość problematyki zagranicznej i krajowej [...]. Efektem rozległej erudycji i kultury narracji są teksty pisane w formie

przystępnego i logicznego wykładu, w których rozważania teoretyczne i koncepcyjne oraz wskazania praktyczne przeplatają się z egzemplifikującymi dany problem wynikami badań empirycznych. [...]. Jego własne tezy są mocno osadzone w historii i współczesnej myśli socjologicznej. Odwołania do literatury służą Profesorowi za kanwę do osobistej narracji i prezentacji Jego własnych przemyśleń. Proponowana czytelnikom interpretacja wyników badań własnych lub jedynie przywoływanych jest redagowana zawsze z pozycji Jego autorskiej konwencji interpretacyjnej”/ „Roczniki Nauk Społecznych” (2015, nr 2).

Polecana książka w całości potwierdza opinię socjolożki z Uniwersytetu Warszawskiego, która w przywołanym tekście, podniosła nadto istotny moment: Mariański głosi pogląd, że współczesne przemiany religijności i moralności trzeba interpretować w świetle wielu teorii. To umiejętność niełatwa, wręcz wirtuozerska, ale w wydaniu socjologa z KUL osiąga perfekcję, pozwala dostrzec oryginalność myśli i tych wartości poznawczych, które budzą wdzięczność i szacunek.

Studium tworzą trzy rozdziały o prostej i jasnej strukturze, w każdym z nich Autor pomieścił zagadnienia szczegółowe korespondujące z tytułami wiodącymi. Oto one: „Społeczeństwo pluralistyczne między tradycją i zmieniającą się nowoczesnością”(I), „Pluralizm społeczno-kulturowy a religia i religijność”(II), „Pluralizm społeczno-kulturowy a moralność”(III). Całość zamyka „Zakończenie” oraz „Posłowie” autorstwa Marka Rembierza. Czytelnikowi polecam z pełnym przekonaniem głębszy namysł nad zamykającymi kolejne rozdziały „Uwagami końcowymi”. Ich wartość poznawczą uważam za szczególną, z jednej strony rekapitulują omawianą kwestię, z drugiej zachęcają do indywidualnej refleksji z zachowaniem aksjologicznej neutralności, której autor konsekwentnie strzeże i zaleca ją czytelnikowi. Bibliografię tworzy aż 339 tytułów!

Rekomendując lekturę książki czytelnikowi zapewniam, że dostrzeże w niej pomoc w trafnym rozpoznaniu zbioru pytań, rozterek, dylematów i wątpliwości nurtujących współczesne społeczeństwa, które znalazły się na progu trudnego wyzwania, jakim jest wiedza i edukacja w obszarze pluralizmu. Nie mam wątpliwości, że odebrana lekcja dobrze przysłuży się zatroskanym o relacje Kościoła ze współczesnym społeczeństwem, jak i poszerzającym oddziaływanie idei społeczeństwa obywatelskiego. „Kościół musi być przygotowany na tę nową sytuację różnorodności i swobody światopoglądowej – pisał Janusz Mariański na początku stulecia. W warunkach pluralizmu i indywidualizmu religijnego potrzebne są nowe orientacje czy strategie pastoralne, poprzez które Kościół usiłuje wyjść na spotkanie ze współczesną kulturą”. Ta stojąca w „drzwiach otwartych” opinia socjologa w żaden sposób nie traci na znaczeniu i aktualności.

Edward Balawajder